

# Danuta Mastalska

---

## Od Redakcji

---

Salvatoris Mater 17/1/4, 7-8

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Maryja w życiu konsekrowanym

W Roku Życia Konsekrowanego warto pochylić się nad jednym z ważnych wymiarów tego życia, jakim jest maryjność wszystkich zgromadzeń zakonnych.

Maryja jest dla osób konsekrowanych niezastąpionym wzorem pełnego otwarcia wewnętrznego i spotkania się z miłością Chrystusa, miłością oblubieńczą w jej najgłębszym wymiarze. Spotkania, które jeśli jest tylko rzeczywiste, autentyczne przynosi wspaniałe duchowe owoce – tak dla zaangażowanej w nią osoby, jak i dla wspólnoty Kościoła.

Znaczenie oblubieńczego wymiaru życia duchowego podkreśla doktor Kościoła, św. Jan od Krzyża, zaznaczając, że więcej pożytku przynoszą Kościołowi osoby żyjące głęboką miłością oblubieńczą z Chrystusem, niż podejmujący niezliczone dzieła „zewnątrzne”, lecz z zaniedbaniem troski o wspomnianą relację z Chrystusem. Ci, którzy nie zachowują w sobie prymatu miłości oblubieńczej z Chrystusem, nie praktykują jej, *ci wszyscy nie znają źródła, skąd płynie woda i nie rozumieją tajemniczego korzenia, z którego rodzą się owoce*<sup>1</sup>.

W Maryi ukazuje się wyraźnie, co to znaczy żyć według porządku miłości, który winny nieustannie pielęgnować w sobie i rozwijać osoby konsekrowane.

Spotkanie z miłością Chrystusa zawsze przemienia wewnątrz, ubogaca i uzdalnia do życia radami ewangelicznymi. One niezmiennie są drogą, ale też owocem tejże miłości. Maryja nie potrzebowała koncentrować się na poszczególnych radach ewangelicznych, ćwiczyć się w nich, gdyż życie nimi w sposób naturalny wynikało z Jej oddania w oblubieńczej miłości Chrystusowi.

Jak nauczał św. Jan Paweł II, życie radami ewangelicznymi *jest formą szczególnie głębokiego i owocnego udziału również w misji Chrystusa, na wzór Maryi z Nazaretu, Jego pierwszej uczennicy, która oddała się na służbę Bożego zamysłu, czyniąc dar z siebie samej. Początkiem każdej misji jest taka właśnie postawa, wyrażona przez Maryję w chwili zwiastowania: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38)*<sup>2</sup>.

Właśnie tak – wpierv dar z siebie w oblubieńczej miłości, a potem służba. Bez daru z siebie służba staje się ciężarem, a osoba konsekrowana czuje się „najemcą”, niewolnikiem i staje się niewolnikiem swych słabości. Dar z siebie we wzorze Maryi nie uznaje po-

<sup>1</sup> Jan od Krzyża, PD 29, 4.

<sup>2</sup> VC 18.

łowiczności, lecz ma charakter totalny: to mówienie wraz z Maryją Oblubieńcowi-Chrystusowi: *tota Tua, totus Tuus*. To, co wydaje się być traceniem, jest zyskiem ze względu na Chrystusa (*to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę* - Flp 3, 17), ale i ze względu na siebie. Człowiek wyzwalając się z własnych słabości, staje się prawdziwie wolnym. Wtedy jest zdolny służyć na wzór Maryi – Służebnicy Pańskiej. Potrzeba jednak przeformułowania własnego sposobu myślenia, patrzenia na świat, właśnie ze światowego na Boży – tak jak uczyniła to Maryja rezygnując ze swoich ludzkich projektów na życie, a przyjmując bez reszty Boży plan wobec Niej – Jej szczególne powołanie.

Osoby konsekrowane zostały obdarowane przez Boga również szczególnym powołaniem i misją, ale w świecie nie znajdują wzorów jego realizacji. To właśnie wzór Maryi jest dla nich wyjątkowo jasny, pociągający, krzepiący i pomocny. Dlatego winny one przeżywać swe powołanie idąc „ręka w rękę” z Maryją, za Maryją. Rozumieją to wspólnoty zakonne, skoro wszystkie zapraszają Maryję do swego życia i czemu dają wyraz w swym nazewnictwie czy w przyjmowanych imionach. Potrzeba jednak, by każda z tworzących te wspólnoty osób osobiście zaprosiła Maryję do swojego życia, do sposobu przeżywania własnej codzienności i drogi do miłości Oblubieńca-Chrystusa. Aby uczyniła to nie tylko deklaratywnie, ale autentycznie.

Słodycz tej miłości pozwala przetrwać trudności, kryzysy czy cierpienia na drodze życia konsekrowanego. Widzimy to w Maryi, która w drodze za Barankiem Paschalnym, doświadczając własnej paschy, trwała dzielnie nawet wśród najciemniejszych nocy dzięki mocy tej miłości.

Maryja uczy osoby konsekrowane realizmu własnego powołania, bez popadania w szkodliwe iluzje. Uczy życia powołaniem. *Życie konsekrowane najczęściej bierze przykład z osoby Maryi, dziewiczej Oblubienicy. Z tej dziewiczej miłości wypływa niezwykła płodność, która wspomaga narodziny i wzrost Bożego życia w sercach<sup>3</sup>.*

Maryja odkrywa przed osobami konsekrowanymi *to jedno, co jest konieczne* (por. Łk 10, 42), a bez czego nie sposób żyć autentyzmem własnego powołania i owocować w nim.

Żyjemy nadzieję, że artykuły przedstawione w niniejszym numerze *Salvatoris Mater* przyczynią się do pogłębienia więzi z Maryją osób konsekrowanych.

Danuta Mastalska

---

<sup>3</sup> TAMŻE, 34.